

Ewangelia zrealizowana: czy? si? czy??ci? wielkiej rodziny

Recesja

Z powodu kryzysu w naszym kraju widzia?em, jak zacz??o brakowa? pracy i zmniejsza?y si? zarobki. Przesta?y nap?ywa? zamówienia od naszych klientów. Zmniejszyli?my domowe wydatki, staraj?c si? ?y? skromniej. Nauczy?em si? zasypia? pomimo d?ugów i przebywa? wi?cej z dzie?mi, aby nie obci??a? ich t? sytuacj?. Powróci?em do modlitwy, do tego, by mocno wierzy? Ewangelii, która mówi: "Dawajcie, a b?dzie Wam dane". To weryfikowali?my na w?asnej skórze ka?dego dnia. Tymczasem robili?my wszystko, co mo?liwe: zbierali?my gazety, kartony, szklane butelki, aby je potem sprzeda?. Dzieci chodzi?y sprzedawa? torebki ze s?odyczami... Wiele osób przychodzi?o prosi? nas o jedzenie i zdarza?o si? nam odda? ostatni? rzecz, któr? mieli?my. Pewnego dnia moja ?ona podarowa?a kilogram ry?u, a tego samego wieczora otrzymali?my dwa kilogramy soczewicy. Pewna nasza s?iadka zostawi?a przed naszymi drzwiami samochód, mówi?c: "U?ywajcie, zap?acie, kiedy b?dziecie mogli". W ten sposób mo?emy wozi? nasz? trzeci? córk?, która urodzi?a si? z Zespo?em Downa, na konieczne leczenie.

(M.T. - Chile)

Wzrasta? jako rodzice

Zauwa?yli?my zmiany w naszym synu. Pewnego dnia z ogromn? delikatno?ci? zapyta?am go, czy jest jaki? problem. Wyzna? mi, ?e wpad? w narkotyki. Porozmawia?am o tym z moim m??em. Tamtej nocy nie zasn?li?my. Poczuli?my si? bezsilni, zdruzgotani kl?sk?. Joao przyprowadza? te? do domu przyjació?. Cierpieli?my z powodu ich zachowania. Razem z m??em stan?li?my wobec wyboru. Zdecydowali?my si? kocha? tych ch?opców i s?u?y? im. Z mi?o?ci do naszego syna nie pojechali?my na wakacje, aby nie zostawi? go samego. Tymczasem wzrasta?o w nas przekonanie, ?e mi?o?? zwyci??y. Pewnego dnia Joao powiedzia? nam, ?e nie chce oddala? si? od domu i prosi nas o pomoc równie? dla jego przyjació?. Rozpocz??o si? nowe ?ycie. Cho? nie mieli?my innego przygotowania, jak tylko to, by ?y? Ewangeli? na co dzie?, za?o?yli?my w naszym mie?cie grup? Anonimowych Rodzin w celu pomocy rodzinom osób uzale?nionych od narkotyków. Dzi?ki temu wielu m?o?ych zosta?o uratowanych. (O.P. - Portugalia).

Uchod?cy

Pomagali?my i przyj?li?my do naszego domu m?odego alba?skiego uchod?c?. Nasi krewni nie zgadzali si? z tym, stawiaj?c przed nami wiele problemów, mówi?c, ?e jeste?my bezmy?lni. Mo?e z powodu tego chwilowego rozd?wi?ku, w?a?nie w jedno?ci mi?dzy nami dwojgiem znale?li?my si??, aby mimo wszystko i?? dalej. Po kilku dniach znalaz?o si? mieszkanie. Razem z B., rzemie?lnikiem, który zdecydowa? si? zatrudni? Alba?czyka, udali?my si? do baraku, aby zrealizowa? spraw?. Zderzenie z tym miejscem, gdzie setki osób oczekiuja?y na mieszkanie, by?o mocne. Czuli?my si? bezsilni, ale B. w ko?cu zdecydowa?, aby przyj?? nie jednego, ale trzech Alba?czyków, w tym jednego niepe?noletniego, którego wzi?? pod opiek?. Wystarczy?o

kilka miesi?cy, aby ci trzej m?odzi wdro?yli si? w prac? i zintegrowali si? z miejscow? spo?eczno?ci?. Starali?my si? w??czy? jak najwi?cej os?b, aby da? im odczu?, ?e s? cz??ci? wielkiej rodziny.

Bierzmowanie

Moja narzeczona chce wzi?? ?lub w Ko?ciele. Niezb?dne jest za?wiadczenie Bierzmowania, którego nie mam i do którego trzeba si? przygotowa?. Na pocz?tku wszystko wydaje si? proste, ale kiedy znajduj? si? z o wiele ode mnie m?odszyimi ch?opcami, aby s?ucha? lekcji katechizmu, to okazuje si? dla mnie za du?o. Chc? to wszystko rzuci?. Giorgia nie zmienia zdania. Ona jest przekonana o sile sakramentu ma??e?stwa. W naszej relacji pojawia si? kryzys. Praktycznie przesuwamy dat? ?lubu. Mijaj? miesi?ce ci??kiej pracy, pyta?. By?em przyzwyczajony widzie? Ko?ci? jako zacofan? instytucj?, a teraz ?ebrz? o za?wiadczenie. Ale najbardziej denerwuje mnie to, ?e dla Giorgii to nie jest jaka? formalno??, lecz warto??, która ma stanowi? fundament przysz?ej rodziny. Rozstajemy si?. Zaraz potem moja mama ulega wypadkowi i zostaje sparali?owana. Giorgia odwiedza j? codziennie i dzi?ki jej obecno?ci mama akceptuje swoj? sytuacj? w wielkim pokoju.

Rozumiem, ?e Giorgia ma jaki? g??boki powod?w, aby w ten spos?b post?powa?. Znikaj? we mnie wszelkie w?tpliwo?ci. Niewa?ne, ile b?dzie mnie kosztowa? to wszystko, teraz wiem, ?e Giorgia jest kobiet? mojego ?ycia. (M.A. - W?ochy).